

Światła wiary i cywilizacji

Symposium Rodziny Orionej

(Komunikat 3)

Symposium zorganizowane przez grupę studiów Zgromadzenia św. Alojzego Orione i mające za temat: „Światła wiary i cywilizacji”, które rozpoczęło się wczoraj w Genui, weszło w decydującą fazę stawiając czoła tematowi wątłego życia z punktu widzenia medycznego i społecznego. 300 uczestników, zebranych w Aula magna fakultetu medycyny i chirurgii zgłębiało w pełnej harmonii z formami wspomaganego życia, które promują instytuty oriońskie, trzy grupy tematyczne: życie wzrastające (nowonarodzeni), życie ograniczone (niepełnosprawni), i życie u schyłku (starość).

Pierwsza część poranka była nacechowana znaczną liczbą wystąpień na takie tematy, jak: łączność noworodka z otoczeniem, wymogi noworodków, leczenie noworodków dotkniętych AIDS, czy malarią w krajach rozwijających się... W konferencjach podkreślono konieczność powiązania początkowego leczenia z noworodkami, zwłaszcza z tymi dotkniętymi przez różne patologie, poprzez zabiegi, które pociągają za sobą leczenie medyczne w harmonii z otoczeniem bogatym w relacje.

W drugiej części przedpołudnia podjęto temat niepełnosprawności i konieczności integralnego leczenia osób: w aspekcie medycznym, psychologicznym i relacyjnym... Celem, do jakiego dąży się, podkreślili prelegenci, jest uczynienie niepełnosprawnego możliwie najbardziej samodzielny, pomagając mu osiągnąć wszystkie cele możliwe do osiągnięcia. Razem z osiągnięciem sprawności, należy rozwijać również opiekę, która wydłuży, na ile to możliwe, zdobyte sprawności. Szczególnie ważnym tematem, który rozważano, byli chorzy w stanie wegetatywnym, który został przedstawiony przez dra Guzzetti, pracującego w Instytucie oriońskim w Bergamo. Osoby w stanie wegetatywnym „utraciły wszystkie atrybuty z wyjątkiem tego podstawowego, którym jest bycie człowiekiem”. Kto znajduje się w stanie wegetatywnym nie jest martwy, jest niepełnosprawny w stopniu głębokim, którego życie zależy od naszej pomocy. Opieka rodziny i personelu medycznego są prawdziwą relacją rehabilitacji dla chorego w stanie wegetatywnym.

Przedpołudnie zakończyło się tematem słabego życia u osób starszych, aktualnego tym bardziej, że, jak wiadomo, społeczeństwo kroczy w kierunku progresywnego starzenia się. Ok. 20% Włochów, to osoby starsze, które żyją w Ligurii, to właśnie w tym regionie odbywa się nasze Symposium, aż 27%, tj. ok. 400.000. Z około 24.000 osób starszych, to osoby z demencją z Ligurii, 80% jest leczone w rodzinach. Trudności z tej dziedziny patologii są powiązane z niezdolnością relacjonowania się, ze zjawiskiem smotności, gdy choroba się pogłębi.

Wszystkie te formy wątłego życia stały się przedmiotem zainteresowania i są nim do dziś w Instytutach Oriońskich w ich już ponad jednowiekowej egzystencji. Ks. Orione pisał, że Zgromadzenie „przygarnia i obejmuje wszystkich tych, którzy mają jakkolwiek ból, a nie mają kto by im dał chleba, dach nad głową, pociechę: staje się wszystkim dla wszystkich”.

Dzieło, które najbardziej rozpowszechniło w świecie imię i dzieła miłosierdzia ks. Orione, to Małe Kottolengo (to sam Założyciel chciał tego imienia, aby przypominało Świętego z Turynu). Najstarsze Małe Kottolengo są we Włoszech, ale powstało ich wiele w różnych zakątkach świata. We Włoszech najbardziej znane, to: Paverano w Genui, które może gościć ponad tysiąc osób i Małe

Kottolengo w Mediolanie , które świętuje w tym roku swe 75-lecie założenia, do którego Święty udawał się w każdy wtorek, aby spotykać się ze swoimi dobrodziejami, tak jak to miało miejsce w każdy czwartek w stolicy Ligurii. W Tortonie znane jest i cenione Małe Kottolengo dla dzieci , wśród których niektóre mają zaledwie kilka miesięcy, gdzie cierpienie przemienia się w pogodną troskę ze strony sióstr orionistek i wielu wolontariuszy, którzy ze wspaniałomyślnością wykonują swą posługę. W Argentynie wyróżnia się Małe Kottolengo w Claypole, chciane przez samego Ks. Orione w 1934 r., podczas jego drugiej podróży do Ameryki Łacińskiej. Również i dziś, tak jak w czasach ks. Orione, Małe Kottolengo nie zamykają drzwi dla tych, którzy do niego pukają, ani nie pytają, czy jest się wierzącym, czy wyznaje się jakąś religię, ale tylko, czy ma się jakiś ból do wylczenia.

Inne rodzaje dzieł miłosierdzia, które występują obok Kottolengo, to: domy emeryta, domy dla sierot, domy dla nieletnich dzieci z ulicy , domy dla alkoholików... Dzieła miłosierdzia, które w czasie reżimu komunistycznego nie mogły powstawać, w ciągu tych ostatnich lat stały się nowymi formami ewangelizacji, które są charakterystyczne również dla Polski, do której ks. Orione posłał swoich zakonników już w 1923 r. Wśród najważniejszych wspominamy Dom dla Bezdomnych w Czarnej i Hospicjum dla chorych terminalnie w Wolominie.

Jest też wiele ośrodków, które zajmują się dziećmi i obroną rodzącego się życia, która staje się coraz częściej sprawą pilną, jak to zostało podkreślone również i podczas naszego Sympozjum. W tym sensie, nabiera szczególnego znaczenia Szpital w Araguainie w Brazylii, gdzie rodzą się ponad cztery tysiące dzieci rocznie oraz najnowsze dzieło „ W ramionach ks. Orione ” w Genui, które wychodzi naprzeciw hospitalizowanym noworodkom będącym w oczekiwaniu na powrót do własnej rodziny, lub na znalezienie nowej. Jest to miejsce znajdujące się pod opieką Sądu dla nieletnich, ponieważ są to dzieci opuszczone, bądź odebrane rodzinom, które nie są w stanie zapewnić im minimalnej i podstawowej opieki.

Po przerwie obiadowej wytapili na Sympozjum dr Olimpia Tarzia, Carlo Casini i J.E. abp. Elio Sgreccia.